



Artur Budzowski

Konferencja naukowa: „Forum Ekologiczne dla Biznesu 2010”. Sprawozdanie

W dniu 27 maja 2010 roku, w ramach obchodów Dnia Ziemi w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego (KA) odbyła się konferencja naukowa pod tytułem „Forum Ekologiczne dla Biznesu”, zorganizowana przez Instytut Rozwoju Organizacji i Zarządzania Ekologicznego KA oraz Europejskie Forum Odpowiedzialności Ekologicznej (EFOE). Była to już czwarta konferencja należąca do corocznego cyklu spotkań w murach Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego dotyczących społecznej i ekologicznej odpowiedzialności biznesu.

Gości i uczestników obrad przywitał Kanclerz KA, K. Budzowski, oraz w imieniu EFOE – A. Jabłoński. Obrady rozpoczęły się wystąpieniem Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa Józefa Pilcha, który, gratulując organizatorom, stwierdził, że konferencja „Forum Ekologiczne” jest inicjatywą bardzo potrzebną dla miasta Krakowa, którego ambicją jest zdobywanie międzynarodowej pozycji w dziedzinie wysokich technologii. W obecnych czasach myślenie proekologiczne staje się powszechne wśród wielu środowisk i nie jest już postrzegane jako ekstremizm. Zrównoważony rozwój gospodarki, którego celem jest harmonijne współistnienie z naturą to jedno z najważniejszych wyzwań, przed którymi stoją politycy, przedsiębiorcy, a także działacze samorządowi. Zapewnił, że krakowski magistrat jest zawsze otwarty na współpracę z przedsiębiorcami o otwartych umysłach i poczuciu obywatelskiej odpowiedzialności. Dzisiejsze spotkanie udowadnia, że idee innowacji proekologicznej są celem w pełni osiągalnym i koniecznym do realizacji. J. Pilch zaprezentował też punkt widzenia przedsiębiorcy, którego działalność gospodarcza zawsze w mniejszym lub większym stopniu ingeruje w środowisko naturalne. Jego zdaniem, fora ekologiczne mogą służyć wzajemnej wymianie poglądów pomiędzy przedsiębiorcami, pomagającej w minimalizacji niekorzystnego oddziaływania na środowisko oraz kreowaniu wysokich standardów i dobrych praktyk w tym zakresie. Prof. A. Chodyński podkreślił postulat przedmówcy zmierzający do znalezienia równowagi. Odpowiedzią na takie postulaty są założenia rozwoju zrównoważonego i poszukiwanie kompromisu pomiędzy potrzebami rozwojowymi współczesnej cywilizacji a koniecznością ochrony przyrody.

Zagadnienie to zostało rozwinięte w referacie prof. dr. hab. Andrzeja Chodyńskiego pt. „Ekologia jako globalny czynnik rozwoju przedsiębiorstwa”. Ekologia w znaczeniu ekonomicznym została zdefiniowana jako sposób realizacji działań gospodarczych, z uwzględnieniem ochrony środowiska naturalnego. Przedsiębiorstwa wpływają na stan środowiska przyrodniczego, ale przyroda wpływa także na stan gospodarki i przedsiębiorstw, oddziałując na możliwości działań w obszarze gospodarczym. W społeczeństwie nastąpił skokowy wzrost świadomości ekologicznej. Ludzie zaczęli zdawać sobie sprawę, że dbałość o środowisko naturalne będzie miała wpływ na jakość życia przyszłych pokoleń.

W naukach ekonomicznych zagadnienia ekologiczne znalazły swoje odzwierciedlenie w problematyce ekonomii środowiska naturalnego. Pierwszy nurt poświęcony wpływowi czynników ekologicznych na funkcjonowanie podmiotów gospodarczych jest związany z problematyką rozwoju zrównoważonego. Drugi nurt stara się odnaleźć odpowiedź na pytanie, na ile odpowiedzialność ekologiczna jest tylko deklaracją przedsiębiorstw, a w jakim stopniu umożliwia budowanie przewagi konkurencyjnej przedsiębiorstw w aspekcie długoterminowej kondycji finansowej. Tworzone są nowe, proekologiczne modele biznesu. Budowane są koncepcje przedsiębiorczości ekologicznej.

Problematyka rozwoju przedsiębiorstw jest analizowana w świetle zjawisk globalizacji. Aktywność gospodarcza w obszarze proekologicznym realizowana jest aktualnie poprzez działania dywersyfikacyjne polegające na wchodzeniu w rozwijający się w skali globalnej biznes bezpośrednio związany z ekologią, ale także poprzez doskonalenie już istniejących technologii oraz produktów. Tymczasem nie tylko starsze gałęzie przemysłu, należące do sektorów schyłkowych stanowią realne zagrożenie dla środowiska. Nawet w nowoczesnych dziedzinach przemysłu, np. teleinformatycznym, ze względu na wzrastającą liczbę stosowanego sprzętu, narasta problem utylizacji produktów po ich zużyciu. Sytuację komplikuje zawartość składników szkodliwych dla środowiska naturalnego.

Ponadto proces globalizacji wiąże się z realizacją bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Analiza dotycząca tych inwestycji wskazuje na to, że aż w ok. 40% przypadków realizowane projekty dotyczą działalności, która może stanowić zagrożenie dla środowiska naturalnego. Dlatego współczesne przedsiębiorstwa są postrzegane jako organizacje, które powinny brać na siebie odpowiedzialność społeczną i ekologiczną. W praktyce korporacje ponadnarodowe przejmują część zadań, tradycyjnie realizowanych przez administrację rządową poszczególnych państw. Odpowiedzialność ekologiczna nakazuje, aby korporacje uwzględniały aspekty ekologiczne nie tylko w strategiach globalnych, ale także w strategiach lokalnych, z zachowaniem najwyższych standardów dotyczących ochrony środowiska naturalnego.

Ogólny wzrost świadomości ekologicznej powoduje także wzrost świadomości wśród interesariuszy, czyli wszystkich podmiotów związanych w jakikolwiek sposób z przedsiębiorstwem. Świadomi interesariusze, w tym m.in. globalne organizacje proekologiczne realizują swoją misję już nie tylko przez naciski czy protesty, ale wywierają wpływ np. przez przejmowanie określonej liczby akcji przedsiębiorstw, co zapewnia im wpływ na zachowania tych przedsiębiorstw.

Zagrożeniem jest jednak w dalszym ciągu sytuacja, w której na niektóre obszary geograficzne, zwłaszcza do krajów biedniejszych, przenoszone są technologie stano-

wiące zagrożenie dla środowiska naturalnego. Wynika to także z niższych wymagań w tych krajach. Jednak odpowiedzialność ekologiczna nakłada na przedsiębiorcę obowiązek zachowania się w kraju trzecim, tak jak we własnym kraju, poprzez stosowanie standardów i wymagań o najwyższym poziomie, wykorzystując najlepsze praktyki ekologiczne. Jako jedna z instytucji promujących takie praktyki został wskazany EFOE. Najlepsze praktyki proekologiczne powinny być upowszechnianie w skali globalnej i lokalnej. Ważną rolę w tym zakresie pełni konkurs „Firma Bliska Środowisku”, w którym występują przedsiębiorstwa funkcjonujące w skali zarówno globalnej, jak i lokalnej.

Dr Adam Jabłoński występujący w imieniu EFOE, przedstawił referat pt. „Ekologiczna, społeczna odpowiedzialność biznesu (Environmental Corporate Social Responsibility). Raport przedsiębiorstw i gmin odpowiedzialnych ekologicznie”. Referat ten zawierał najważniejsze tezy raportu opracowanego na podstawie analiz dokonanych w ciągu czterech lat organizacji konkursów „Firma Bliska Środowisku” i „Gmina Bliska Środowisku” pod patronatem Ministra Środowiska.

W pierwszej części przedstawione zostały postawy teoretyczne i założenia konkursu. Opierają się one na koncepcji społecznej i ekologicznej odpowiedzialności biznesu (ECSR). W ramach tej koncepcji wykreowane i zweryfikowane zostały kluczowe pojęcia. Zdefiniowano pojęcie odpowiedzialności, a także odpowiedzialności ekologicznej, która ma szeroki zakres znaczeniowy i wymaga przestrzegania szeregu zasad i norm, w szczególności przepisów ochrony środowiska, oraz realizacji działań w obszarze poprawy efektywności biznesowej mierzonej efektem ekologicznym. Zgodnie z tymi definicjami, musimy ponosić konsekwencje swoich działań. Powinna być także zachowana równowaga pomiędzy prowadzeniem biznesu, czyli dążeniem do spełnienia potrzeb wszystkich interesariuszy, w tym całego społeczeństwa, a osiągnięciem odpowiedniej stopy zwrotu wartości dla udziałowców firmy. Ta równowaga może być osiągnąta także przez czynnik ekologiczny. Najnowszym trendem w budowie ekologicznych modeli biznesowych jest budowa modeli zrównoważonego biznesu, gdzie czynnik ekologiczny odgrywa dominującą rolę. Budowa modelu zrównoważonego biznesu jest platformą dialogu pomiędzy interesariuszami także w sytuacji kryzysowej. Prowadzi również do przededefiniowania wartości organizacji i powstania pojęcia wartości przedsiębiorstwa zrównoważonej czynnikiem ekologicznym, jak również przededefiniowania roli interesariuszy i ich relacji z biznesem poprzez określenie wpływu poszczególnych grup interesariuszy na osiąganie przez nich długoterminowej przewagi konkurencyjnej. Koncepcja ECSR zwiększenia wartości przedsiębiorstwa, jako platforma do budowania efektywnego modelu biznesu, stanowi źródło kreowania innowacyjności ekologicznej i jest gwarantem skutecznego raportowania.

Z koncepcji ECSR wynika pojęcie strategii proekologicznej, która jest odpowiednim planem gry. Strategia ekologiczna powinna być zorientowana na: zdefiniowanie wymagań stawianych firmie przez interesariuszy, określenie ich wpływu na organizację, jak również wszelkich zależności wewnętrznych i zewnętrznych związanych z czynnikami ekologicznymi, aż po zdefiniowanie sposobów równoważenia różnych interesów przez przedsiębiorstwo w aspekcie zasad zrównoważonego rozwoju.

Pojęcie efektywności ekologicznej można zdefiniować jako efekt organizacji pracy mający na celu oszczędność zasobów, a równocześnie maksymalizację efektów ekonomicznych firmy, która działa na rzecz środowiska, przy jednoczesnej minimalizacji

wytworzonych odpadów i emisji. Wartość ta może być mierzona poprzez nakłady na osiągnięcie określonego celu biznesowego. W celu poprawy efektywności ekologicznej stosowane jest narzędzie benchmarkingu, w tym benchmarking ekologiczny. W ramach tego procesu dokonywane jest identyfikowanie, analizowanie, adaptowanie i wdrażanie rozwiązań stosowanych przez organizacje najbardziej efektywne. Benchmarking opierający się na kryteriach ekologicznych stanowi istotny element zmniejszenia luki kompetencyjnej przedsiębiorstwa w obszarze ekologii. Celowi temu służy także Environmental Score Card opracowana przez firmę Johnson Controls, czyli zrównoważona karta wyników oparta na czynnikach ekologicznych.

Przez dobre praktyki w zakresie odpowiedzialności ekologicznej przyjęto te metody, procesy i działania organizacji, które skutecznie obniżają negatywny wpływ aktywności gospodarczej na środowisko naturalne oraz zwiększają konkurencyjność przedsiębiorstw i gmin, są realizowane w organizacji z powodzeniem, a ich wdrażanie służy poprawie wyników organizacji. Rozpowszechnianie dobrych praktyk w obszarze ekologii oraz wzrost aktywności proekologicznej przedsiębiorstw wpływa na podniesienie poczucia odpowiedzialności za ochronę środowiska nie tylko na terenie zakładu, ale przede wszystkim na poziomie lokalnych społeczności.

Dobre praktyki poszczególnych firm oraz gmin podlegały ocenie podczas konkursów „Firma Bliska Środowisku” i „Gmina Bliska Środowisku”. Najwięcej laureatów trzech edycji konkursu „Firma Bliska Środowisku” w latach 2006–2008 to firmy z województwa śląskiego. Wynika to z faktu, że bardzo wiele firm, które negatywnie oddziałują na środowisko, jest ulokowanych właśnie w tym województwie. Jeśli chodzi o formę prawną firm odpowiedzialnych ekologicznie, to w większości były to spółki kapitałowe. Analizując te firmy pod kątem ich wielkości, zauważono, że są to firmy średnie lub duże. Wynika to z faktu, że czynnik ekologiczny nabiera większej wagi w ramach dojrzałości firmy oraz danego sektora gospodarki. Małe firmy, na początku działalności, zazwyczaj chcą szybko zarobić pieniądze i utrzymać się na rynku. Dopiero później rozważają, czy warto ryzykować, nie wypełniając zobowiązań wobec środowiska naturalnego.

Najczęściej laureatami konkursów „Firma Bliska Środowisku” są przedsiębiorstwa z branży usługowej i produkcyjnej, działające w różnych sektorach gospodarki. W ramach konkursu wyodrębnione zostały trzy typy sektorów idących w kierunku strategii proekologicznej. Jest to dobrze rozwijający się sektor działający na rzecz ochrony środowiska (od spółek recyklingowych przez spółki komunalne i wodociągowe), sektor oddziałujący negatywnie na środowisko naturalne w sposób bezpośredni oraz sektor oddziałujący negatywnie na środowisko naturalne pośrednio.

Kolejny cykl referatów dotyczył globalnych i lokalnych problemów ekologicznych związanych z działalnością gospodarczą człowieka. Pierwszy referat z tej serii pt. „Problemy pustynnienia Afryki Zachodniej” wygłosił dr Aleksy Gałka. Problemy pustynnienia najwcześniej, bo już na początku XX wieku, zostały dostrzeżone w Azji, m.in. na Bliskim Wschodzie. W latach 60. XX wieku, po uzyskaniu niepodległości przez wiele państw afrykańskich, także w Afryce zaczęto zwracać uwagę na szereg niekorzystnych zjawisk. Szczególnie niepokojące były ataki suszy i głodu występujące w strefie Sahelu. Wkrótce okazało się, że pustynnienie jest zjawiskiem ogólnosiwiatowym i może dotyczyć bezpośrednio około miliarda ludzi. Na niektórych obszarach proces ten następuje szybko, zazwyczaj jednak obserwujemy stopniowe ubożenie roślinności na ob-

szarach pól suchych, zanikanie wód powierzchniowych i podziemnych i pojawianie się plątów nagiego gruntu. Zjawiska te w pewnych latach ulegają zahamowaniu, ale rozpatrywane w dłuższym wycinku czasu są nieubłagane i postępujące. Szczególnie katastrofalne były okresy suszy w latach 1910–1916 (Czad), 1945–1946, 1968–1973 (Czad), 1982–1984. Następstwem głodu i suszy były konflikty społeczne związane z migracją całych społeczności w poszukiwaniu lepszych warunków do życia. Procesowi pustynnienia poświęcono I konferencję ONZ w Nairobi w 1977 r. W następstwie ustaleń pokonferencyjnych podjęte zostały międzynarodowe programy i projekty badawcze. Temat ten stał się przedmiotem zainteresowania polityków i międzynarodowych instytucji finansowych.

Podstawowe znaczenie miało ustalenie wpływu człowieka na procesy pustynnienia. W XIX w. negatywny wpływ na pustynnienie terenów Afryki przypisywany był głównie koczownikom, dla których największą wartością były liczne stada bydła. W związku z ciągle powiększającym się pogłowiem bydła, koczownicy zajmowali wciąż nowe tereny w celu wypasu, pozbawiając je resztek roślinności. Po wyjąłowieniu danego terenu przenosili się gdzie indziej. Koczowników oskarżano o wycinanie drzew owocowych, zasypywanie studni i niszczenie systemów irygacyjnych. Ponadto w XX w. nastąpił wzrost zarówno liczby koczowników, jak i powiększyły się obszary przeznaczone pod uprawę roli, co ograniczyło obszary zajmowane przez koczowników, przyczyniając się do nadmiernej eksploatacji zajmowanych terenów i ich pustynnienia.

Ale już w XIX w. część badaczy zwracała uwagę na działalność rolniczą i odpowiedzialnością za pustynnienie zaczęła obarczać rolników. Z powodu bardzo małych opadów, już po zbiorze plonów pod koniec pory deszczowej, użytkowane pola są narażone na zjawiska erozji i wywiewania gleby przez gorące wiatry. W Afryce Zachodniej można wyróżnić kilka stref klimatycznych, różniących się sumą opadów. Stosunkowo najwięcej opadów występuje na południu, w okolicach Zatoki Gwinejskiej, natomiast w miarę przesuwania się na północ, w stronę Sahary, opady są mniejsze. Na północy regionu pora deszczowa jest bardzo krótka, czasami krótsza niż miesiąc. Ponadto ilość wody dostarczanej do gleby jest mniejsza od ilości, która z niej wyparowuje. Wpływa to na wzrost zasolenia gleby, co dodatkowo przyspiesza pustynnienie.

W celu zapobiegania negatywnym skutkom pustynnienia wdrożono szereg dużych projektów współfinansowanych przez instytucje międzynarodowe (BŚ, MFW). Powstały m.in. wielkie zbiorniki wodne, zapory na rzekach umożliwiające uruchomienie na znacznych obszarach systemów irygacyjnych, wybudowano zespoły studni głębinowych, rozpoczęto zalesianie. Jednak działania te przyniosły efekty znacznie słabsze od oczekiwanych, gdyż prowadziły do wzrostu zasolenia gleb, co powodowało spadek uzyskiwanych plonów w kolejnych latach. Dodatkowo nastąpił wzrost liczby ludności zajmującej się rolnictwem, co miało także pewne negatywne konsekwencje, związane ze wzrostem zapotrzebowania na drewno do budowy domów i zagród dla zwierząt, do groduzenia pól i w celach opałowitych.

Dlatego już w latach 70. XX w. pojawiły się opinie, że wędrowni pasterze wcale nie są w większym stopniu odpowiedzialni za procesy pustynnienia niż osiadli rolnicy. Ponieważ obszary koczowania poszczególnych plemion i ich granice były ściśle określone przez prawa zwyczajowe, a tradycyjne prawa skutecznie chroniły pastwiska przed przepasaniem i degradacją, pojawił się nawet pogląd, że koczownik może być „konserwatorem przyrody”.

Procesy demograficzne doprowadziły w ostatnich latach do migracji znacznej części ludności do miast położonych na wybrzeżu Zatoki Gwinejskiej. Dla coraz większej liczby ludzi turystyka i przemysł stają się głównym źródłem utrzymania. W efekcie spadku zainteresowania rolnictwem, wynikającego także ze spadku opłacalności ekonomicznej rolnictwa i hodowli zwierząt, tereny graniczące z pustynią miały szansę odpocząć od rabunkowej gospodarki człowieka. Efekty tego są już obserwowane w postaci powolnego cofania się pustyni.

Prof. Andrzej Łysak zaprezentował referat pt. „Problemy ekologiczne rybactwa w Afryce”. Jako wprowadzenie przedstawiono wyniki raportu międzynarodowej organizacji pozarządowej Global Footprint Network. Raport ten opisywał zależność pomiędzy oddziaływaniem człowieka na środowisko a naturalnymi możliwościami odnowienia się biosfery. W roku 1961 sumaryczna wartość opisywanej zależności wynosiła 0,5, ale już pod koniec lat 80. wartość ta przekroczyła 1, więc obecnie człowiek pobiera ze środowiska naturalnego więcej, niż środowisko jest w stanie odtworzyć.

Według „Rocznika Statystycznego” 2009 światowe połowy ryb w roku 2000 wynosiły 94,7 miliona ton, z czego 70,5 mln ton przypadało na rybactwo morskie, a 24,2 mln ton na słodkowodne. Do roku 2007 światowe połowy nieznacznie spadły do 91,1 mln ton. W roku 2000 dla całej kuli ziemskiej 66% połowów pochodziło z morza, a 34% z rybactwa śródlądowego. Całkowita ilość połowów przypadająca na Afrykę wynosiła 9,3 mln ton, z czego 93,5% pochodziło z mórz, a 6,5% z rybactwa śródlądowego. Rybactwo śródlądowe w Afryce jest więc mało wydajne. Kraje, które najwięcej produkują, to Namibia, Nigeria, RPA, Senegal i Uganda. W ostatnich latach obserwowany jest spadek połowów ryb pochodzących z mórz, widoczny jest natomiast wzrost produkcji ryb z wód słodkich. Tendencję tę można wytłumaczyć pojawieniem się tzw. akwakultury, czyli przemysłowego wychowu ryb. Dość intensywne rybactwo śródlądowe można zaobserwować w Afryce Zachodniej, ze względu na występowanie tam wielu akwenów bogatych w ryby. W sumie, produkcja ryb w Afryce Zachodniej sięga 2,5 mln ton rocznie, a wartość eksportu ryb z Afryki Zachodniej wynosiła 711,6 mln dolarów w roku 2005.

W północnej Nigerii, w stanie Sokoto, corocznie w marcu odbywa się „Fishing Festival of Argungu”, polegający na indywidualnym współzawodnictwie w połowie ryb. Do małego, 12-tysięcznego miasteczka Argungu przyjeżdża wtedy prawie 100 tys. ludzi. Lokalna rzeka Rima, wpadająca do rzeki Sokoto, corocznie w porze deszczowej rozlewa się na powierzchni ok. 1200 ha. Cykl życiowy tamtejszych ryb wynosi od 6 tygodni do 2 miesięcy. Podczas krótkiej pory deszczowej mają szansę rozwinąć się nawet 3 pokolenia ryb. Pod koniec pory deszczowej wody rzeki Rima schodzą z powrotem do jej głównego koryta wraz z ogromną ilością ryb z obszarów rozlewisk. Wtedy właśnie organizowane są zawody, podczas których rybacy, bezpośrednio wchodząc do rzeki, ręcznie łowią ryby za pomocą małych sieci przywiązanych do łukowych drągów. Złowienie największej ryby premiowane jest wysoką nagrodą pieniężną. Największe złowione okazy ważą ponad 60 kg, a czasami nawet około 90 kg.

Kolejny referat, pt. „Działania proekologiczne realizowane przez ArcelorMittal Poland SA Oddział w Krakowie” wygłosił przedstawiciel huty, mgr Wojciech Motyka. Na początku referatu autor zwrócił uwagę na współzależność pomiędzy biznesem a ekologią, w aspekcie bieżących warunków atmosferycznych. Podczas przechodzenia fali powodziowej przez Kraków istniało duże zagrożenie zalania pomp dostarczających wodę do huty, co groziłoby poważnymi konsekwencjami.

Spółka ArcelorMittal Poland SA jest właścicielem 6 hut w 5 miastach województwa śląskiego i małopolskiego. Początkowo były to cztery huty: Huta Sendzimir, Huta Katowice, Huta Cedler i Huta Florian tworzące Polskie Huty Stali, które zostały sprywatyzowane w 2004 r. Zakłady te w roku 2005 weszły w skład koncernu Mittal Steel, a później, wraz z hutami chorzowskimi: Królewską i Batory stały się częścią spółki ArcelorMittal Poland. Do koncernu należy też największa w Europie koksownia – ZK Zdzeszowice.

Pakiet prywatyzacyjny wymagał od inwestora przeprowadzenia inwestycji strategicznych w każdym z czterech oddziałów spółki. Inwestycją strategiczną w oddziale krakowskim była Walcownia Gorąca Blach, oddana w roku 2007. Natomiast w roku 2009, pomimo kryzysu w branży hutniczej, dokonano modernizacji 30-letniej Walcowni Zimnej. Inwestycja ta służyła zwiększeniu zakresu oferty i poprawie jakości oferowanych blach. Inwestycje realizowano też w krakowskiej koksowni. W roku 1999 zainstalowano nowoczesną baterię wielkokomorową z trzema systemami suchego gaszenia koksu i czterema systemami odpylającymi, co umożliwiło w roku 2009 rezygnację z eksploatacji uciążliwych dla środowiska starych baterii koksowniczych. Rozpoczęta została kompleksowa modernizacja wydziału chemicznego, w pierwszym etapie dokonano hermetyzacji procesów m.in. związanych z pozyskiwaniem i dystrybucją benzolu.

Pod względem tonażowym największym przedsięwzięciem proekologicznym w Polsce była eksploatacja zasobów żużli wielkopieczowych na składowisku w Pleszowie przez spółkę Slag-Recycling. Z żużli oraz innych odpadów stałych wyprodukowano na terenie ArcelorMittal Poland ponad 30 mln ton kruszyw budowlanych. Przewiduje się przeróbkę na cele użytkowe kolejnych 10 mln ton odpadów stałych przez spółkę Eko-Grys. Trwają prace nad wtórną eksploatacją stawów osadowych. Znajdujące się tam osady mogą stać się cennym surowcem, ze względu na bardzo dużą zawartość żelaza, którego ilość w osadach szacowana jest nawet na 4 mln ton.

Działania proekologiczne polegają także na wyciszaniu oddziału w Krakowie. Program ten jest realizowany przy współpracy z AGH. W realizacji jest budowa ekranów akustycznych na świetlikach hali zmodernizowanej walcowni zimnej. Do wyciszenia wytypowanych zostało kilka kolejnych źródeł hałasu, część inwestycji zostanie przeprowadzona jeszcze w 2010 roku.

W związku z brakiem przekroczeń norm jakości środowiska przez zakłady przemysłowe działające na terenie ArcelorMittal Poland w roku 2005, decyzją Wojewody Małopolskiego, zlikwidowana została strefa ochronna wokół huty. Od roku 2007, zgodnie z najnowszymi wymogami Unii Europejskiej, kombinat posiada komplet pozwoleń zintegrowanych. W związku ze wzrostem oczekiwań społeczeństwa dotyczących bieżącego raportowania stanu zanieczyszczenia środowiska, ArcelorMittal Poland SA wciąż podejmuje nowe inicjatywy dotyczące dialogu ze społeczeństwem. Jedną z takich inicjatyw jest lokalne Forum Ekologiczne, organizowane przy współpracy z urzędami miejskimi, WIOŚ i samorządami lokalnymi. Forum to zapewnia możliwość szczegółowego omawiania tematów ekologicznych przez przedstawicieli obszaru gospodarczego i społeczeństwa, służąc równocześnie środowiskom przemysłowym. Ponadto, dla celów bieżącego kontaktu ze społeczeństwem powołana została funkcja ekoambasadora.

W kolejnym referacie, przygotowanym przez Elżbietę Urbańską-Kłapę oraz Martę Kurek, zaprezentowano działalność Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida. Do celów edu-

kacji ekologicznej, w tym kształtowania świadomości ekologicznej, 18 lat temu powołana została Pracownia Animacji Ekologicznej. Jej działania skupiają się głównie na środowisku szkolnym, ale wiele inicjatyw realizowanych jest we współpracy ze wszystkimi mieszkańcami.

W latach 2004–2008 Ośrodek Kultury im. C. K. Norwida był koordynatorem dużego projektu, zakończonego sukcesem. Projekt ten nosił tytuł „Nowa Huta – Nowa Szansa”. Był on realizowany dzięki unijnemu Programowi Inicjatywy Wspólnotowej Equal. Jednym z efektów tego programu było stworzenie „Ogrodu Doświadczeń”, znajdującego się przy al. Pokoju w Krakowie. W scenerii parku zamontowane zostały urządzenia umożliwiające dzieciom naukę fizyki poprzez zabawę.

W ramach tego samego projektu powstało Studio Sztuki Ogrodowej „Pelargonie i Róża”. Celem tego przedsięwzięcia była poprawa zielonego wizerunku Nowej Huty, przy aktywnym udziale mieszkańców. Działalność studia polegała na wymianie doświadczeń związanych z ogrodnictwem. Jednym z efektów jego pracy było zaprojektowanie terenów zielonych, tzw. „ogrodów sąsiedzkich”, wokół siedmiu wspólnot mieszkaniowych z terenu Nowej Huty. Ważnym aspektem działalności studia była także integracja mieszkańców nowohuckich dzielnic.

W tym roku rozpocznie się XV edycja konkursu „Ogrody sąsiedzkie” pod honorowym patronatem Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa. Celem tego konkursu jest promowanie i docenianie ogródków samodzielnie zakładanych przez mieszkańców w przestrzeni miejskiej.

Od roku szkolnego 2009/2010 realizowany jest całoroczny program edukacyjny „Ogrody szkolne”, skierowany do szkół wszystkich szczebli edukacyjnych. Nawiązywana jest współpraca ze szkołami, które wyrażają chęć przekształcenia dużych oraz zaniedbanych terenów zielonych w ogrody przyszkolne, mogące spełniać zarówno funkcje naukowe, jak i zabawowe oraz rekreacyjne. Zajęcia odbywają się w formie wykładów i warsztatów projektowych dotyczących architektury krajobrazu. W procesie projektowania uwzględniane są poglądy i opinie dyrekcji, nauczycieli i uczniów.

Innym całorocznym programem edukacyjnym są konkursy, których podsumowanie zbiega się z obchodami Dni Ziemi. W roku bieżącym przewodnim tematem konkursu była gospodarka odpadami. Prace konkursowe polegały na tworzeniu projektów graficznych, np. o charakterze komiksów, promujących działania zapobiegające zanieczyszczeniu środowiska.

W roku 2003 dzięki inicjatywie Ośrodka Kultury, przy poparciu środowisk naukowych, Urząd Miasta Krakowa podjął decyzje o przekształceniu łąk nowohuckich w użytki ekologiczne. Dzięki tej decyzji pozyskany został teren umożliwiający praktyczne kształcenie ekologiczne młodzieży. Celowi temu służy także wydawnictwo pt. *Przewodnik po łąkach nowohuckich*. Ośrodek Kultury im. C. K. Norwida prowadzi szeroką działalność wydawniczą. W ramach serii „Parki Krakowa” corocznie wydawana jest jedna lub dwie monografie opisujące poszczególne parki w Krakowie.

Po prezentacji referatów rozpoczęła się dyskusja. Pierwszy poruszony temat dotyczył zdementowania przez przedstawiciela huty pogłosek na temat promieniotwórczości materiałów budowlanych produkowanych z odpadów hutniczych. Wiele emocji wywołał ponadto bieżący temat lokalizacji spalarni śmieci w Nowej Hucie. Większość uczestników dyskusji podzieliło pogląd, że sam proces transportu, segregacji i składowania śmieci niesie za sobą większe zagrożenia niż spalanie tych śmieci z wykorzystaniem współczesnych technologii.

Kolejne wypowiedzi w dyskusji nawiązywały do referatów dotyczących cieplejszych stref klimatycznych. Wiele wątpliwości wzbudziła kwestia importu do Polski ryb słodkowodnych, takich jak tilapia i panga. Według W. Motyki, większość pang sprowadzanych do Europy jest hodowana w krajach Dalekiego Wschodu w złych warunkach i dzięki wzrostowi naszej świadomości ekologicznej coraz częściej rezygnujemy z jej spożycia. Z drugiej strony, wg prof. K. Bogdanowicz-Szwed, do spadku spożycia pang i wzrostu spożycia tilapii w dużej mierze przyczyniły się negatywne opinie celowo rozprzestrzeniane przez konkurencję. Według A. Gałki, chęć promowania na siłę niektórych produktów spożywczych jako ekologicznych prowadzi do absurdalnych praktyk, np. do zabrudzania jaj kurzych w celu wywołania wrażenia o ich ekologicznym pochodzeniu.

Poruszony został problem benchmarkingu stosowanego przez firmy. A. Jabłoński odpowiedział, że obecnie w Polsce benchmarking przechodzi ogromną metamorfozę. On sam jest współautorem nowej koncepcji benchmarkingu parków technologicznych, ponadto tworzona jest koncepcja benchmarkingu inicjatyw klastrowych. Natomiast w benchmarkingu środowiskowym występują obecnie dwa główne nurty: jest to benchmarking korporacyjny i benchmarking ekologiczny. Przykładowo, wśród laureatów konkursu „Firma Bliska Środowisku” są firmy Johnson Controls oraz DHL, które mają wdrożony benchmarking w ramach struktury korporacyjnej. Benchmarking ten dotyczy wskaźników (indeksów), w tym wskaźników ekologicznych, głównie związanych z emisją zanieczyszczeń do wody, gleby i powietrza, z gospodarką odpadami oraz zużyciem zasobów. W procesie zarządzania tymi wskaźnikami następuje ich porównanie do podmiotów o podobnej strukturze. Drugi nurt dotyczy m.in. benchmarkingu technologii środowiskowych, powstaje także benchmarking najlepszych praktyk środowiskowych.

Wiele kontrowersji w firmach wzbudzają koszty ponoszone na cele ekologiczne. Przykładowo, spółka Tauron, po pierwsze, posiada strategię kosztową polegającą na optymalizacji kosztów ponoszonych na rzecz środowiska, a po drugie posiada wdrożony system zarządzania ryzykiem korporacyjnym. Ryzyko ekologiczne zostało włączone do ryzyka technicznego. Podczas oceny ryzyka wystąpienia sytuacji kryzysowej szacowane są koszty, ponoszone w związku z tym ryzykiem, a także szacowane są potencjalne straty, jakie mogą zostać wywołane poprzez to ryzyko. Coraz więcej organizacji buduje swój budżet, uwzględniając ewentualne straty, które mogą powstać w wyniku działalności. Po oszacowaniu ryzyka i wycenie kosztów wynikających z powstania strat, kolejny etap zarządzania tym ryzykiem może polegać albo na ubezpieczeniu, albo na outsourcingu, albo też na bezpośrednim ponoszeniu ryzyka przez korporację. Do zarządzania ryzykiem, w tym ryzykiem ekologicznym, stosuje się również procesy benchmarkingu.

A. Chodyński zwrócił uwagę na negatywny aspekt benchmarkingu, wynikający z konieczności naśladowania innych, lepiej działających podmiotów. Konsekwencją takiego podejścia jest rezygnacja z bycia liderem w danej dziedzinie. Zdecydowanie lepszym podejściem jest tzw. strategia proaktywna, polegająca na dążeniu do zajęcia pozycji lidera. W takiej sytuacji benchmarking może jedynie odgrywać rolę narzędzia umożliwiającego obiektywne porównanie z innymi podmiotami.

Ostatnia część dyskusji była związana z prezentacją materiału filmowego z uroczystej gali finałowej bieżących konkursów „Firma Bliska Środowisku” i „Gmina Bliska Środowisku”. S. Jagła wyraził zdziwienie brakiem wśród laureatów konkursów firm oraz

Artur Budzowski

gmin zajmujących się produkcją żywności. A. Jabłoński zapewnił, że zarówno w roku bieżącym, jak i w latach ubiegłych prowadzona była rozbudowana kampania promocyjna na rzecz konkursów. Przykładowo, informacje promocyjne zostały rozesłane do wszystkich gmin w Polsce, natomiast odzew był znikomy. Gminy w Polsce wykazują niewielką aktywność. We wszystkich trzech ogólnopolskich konkursach dla gmin, dotyczących problemów ekologicznych, udział wzięło mniej niż 50 gmin. Firmy wykazują na tym polu większą aktywność, gdyż są zainteresowane budowaniem ekologicznego PR. Niektóre duże koncerny mogą się pochwalić nawet kilkoma certyfikatami w tym zakresie. Przykładowo, PKN Orlen posiada trzy certyfikaty, w tym „Firma Bliska Środowisku”, Respect Index oraz Raport Odpowiedzialnego Biznesu, zweryfikowany przez PWC.

Na zapytanie A. Budzowskiego dotyczące zasad przyznawania statuetek Eko-Stratega odpowiedział przedstawiciel EFOE, A. Jabłoński. Jako Eko-Strateg zostaje uznana firma, która trzykrotnie przystąpiła do konkursu „Firma Bliska Środowisku” i w ciągu tych trzech lat nastąpił przyrost oceny punktacyjnej w zakresie działań związanych z trzema obszarami: wrażliwością ekologiczną, odpowiedzialnością ekologiczną i strategią proekologiczną.